

# KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Stycznia. — Rok 1836.  
Czwartek.

№ 6.

Dziś, Ś. Lucjan.  
Jutro, Ś. Seweryn.

Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duch: i Ośw: Publi: mianowała P. *Pruszewskiego* Sędziego Tryb: haudlo: woie: Mazow:, Członkiem Rady szczegółowej Szpitala ś. Łazarza, w miejsce P. *Andrzeja Pruskiego*, który otrzymał żądane przez siebie uwolnienie z poświadczeniem gorliwości, jaką w dwu letnim sprawowaniu tych obowiązków otrzymał. — *Kommissja Rząd: Spraw Wewnę: Duch: i Oświe: Publicznego.* Liczne dochodzą wiadomości o nadużyciach jakich dopuszczają się mają Dzierżawcy przy poborze Myta drogowego, wymagając wyższej opłaty, niż prawo i taryffa pozwalają; za nadużycia te, nie może być przepisana kara wymierzona, skoro władze żadnego w tym względzie nieotrzymują doniesienia. Podużniący mają wszelką sposobność, zasłonięcia się od arbitralności poborców, skoro odoznanej uciążliwości i odstąpieniu od przepisów taryffy zechcą donieść najbliższej władzy lub bezpośrednio Kommissji Rząd: Spraw Wewnę: Duch: i Ośw: Publicznego. Zapewniona jest im łatwość uczynienia tej przysługi dla całej podużniającej publiczności, gdy prawo r. 1811 wyłącza od stępla podania prywatnych, do władz, mających za cel interes publiczny, do której to kategorii policzone będą wszelkie wiadomości o nadużyciach w poborze opłaty drogowej. Namienia się obok tego, iż taryffa opłaty drogowej pod karą złp. 100, powinna być wymierzona i przybita zewnątrz celbudy w miejscu na widok publiczny wystawionem. Za Dyrektora głównego, Dyrektor wydziału Prezydujący Radzca Stanu *Lubowidzki*, Dyrektor kancelarji, Referendarz Stanu *Deszert*. — Onegdaj w Redakcji Kurjera dla Wdowy z 5 dziećmi złożył K. zł. 15. — (Ar. nad.) Życzeniem jest wielu Osób odwiedzających często *Wiejską Kawę*, ażeby w tejże, iakto ma miej-

sce winnych podobnych domach, Kawa przynajmniej dla tych osób które tego sobie będą życzeć, mogła być dawana iuż zrobiona w filiżankach, a tym sposobem będą się mogły uwolnić od niepotrzebnego zatrudniania się przyrządzaniem zastawionej sobie kawy z imbryczków. J. B. W. M. — (Art. nad.) Przechodząc Krak: Przedmieścim, spostrzegłem nowy znak na pałacu Tarnowskich, z napisem: „Różnych Mebli dostać można“, wszedłem w drugie podwórze tegoż pałacu, znalazłem nie bardzo liczny skład mebli, lecz nader gustownych, z których niektóre kupiwszy za ceny *bardzo umiarkowane*, bezinteressownie miło mi jest każdego potrzebującego o tem uwiadomić. A. P. — Onegdaj w wielkim Teatrze po Sem przedstawieniu *Diecięć lat życia Kobiety*, przywołani: JPanna *Zuczkowska*, tudzież JPP. *Piasiecki* i *Karasiński*. Wczoraj po *Cyruliku Sewilskim*, JPanna *Wołków*, oraz JPP. *Szczurowski*, *Dobrski* i *Zdanowicz*. Liczne zgromadzeni widze nanowo ciągle okazali zadowolenie z wybornie przedstawionego Baletu *Jenjusz różowy*; przyczem uważano bardzo znaczny postęp tej przykrmiej części zabawy scenicznej. Przywołani JP. *Morys*, JPanny *Lidenmann* i *Kons: Damsa*. — Na żądanie widoki Kosmoramy JP. *Sakatego* przed zmianą, ieszcze zostaną do wieczora przyszłej Niedzieli. — Kurs onegdajszy: Listy zastawne białe bez kuponu zł. od 96 gr. 25 do zł. 97 gr. 5, wartość kuponu gr. 4 1/3.

Z *Petersburga*. — 6 z. m. IEGO CESARSKA MOŚĆ raczył udzielić wielki Krzyż orderu ś. Włodzimierza, Jenerałowi-Majorowi *Bachtinowi*, i przesłać mu znaki orderu tego przy eskrypcie, w którym N. PAŃ oświadcza mu Swoje zadowolenie w wyrazach najpoehlebniejszych, i zawiadania go o treści ukazu względem no-

wego korpusu kadetów w *Orle*. (Ten ukaz był umieszczony w zeszłym Kurjerze.)

*Holandja*. — Z dnia 19 na 20 z. m. powstała przy brzegach północnej Holandji okropna burza, zrzuciła w portach znaczne szkody; w jednym miejscu zniszczyła tamę kamienną, długą 1800 łokci, rozbiwszy ją zupełnie; nawet ogromna tama morska znacznie uciepiała. Wzruszenie morza było w tymże czasie nadzwyczajne.

*Niemcy*. — W niektórych górzystych miejscach Saxonji a mianowicie od strony Czech, spadły w z. m. między górami i w dolinach niesłychane śniegi; leżały na kilka stóp od ziemi na równej drodze a w wąwozach, rowach i t. p. wysokość ich była tak znaczna, że konie, wozy i ludzie mogli by być w nich zasypani; przymtem trwały ustawiczne wichry wzniciające okropną zamieć; zimno iednak było umiarkowane.

*Hiszpanja*. — Niedawno w *Barcelonie* aresztowano kilku Włochów jako gorliwych stronników *Don Karola*, jeden z nich miał bardzo ważne papiery. — Od kilku dni wcale nie słychać o działaniach wojennych, nawet uciekło pod oblężonym *S. Sebastjanem*. — Słychać, iż pełnomocnicy Angielski i Francuzki mają się udać do głównej kwatery *Don Karola* i proponować aby przystąpił do układów. — Gwardja Królewska opuściła już *Madryt*, udając się do armji północnej.

*Turcja*. — W zeszłym miesiącu powieszono przy drzwiach pewnej Turczynki, Krawca wyznania chrześcijańskiego, z powodu że żył w ścisłych związkach z ową Turczynką, przez co stał się przestępcą praw Mahometańskich, które karzą każdego Rajasa (Ghrześcijaniną) śmiercią, jeżeli się poważy zabrać przyjaźń z podobną niewiastą.

*Anglja*. — Niedawno w Londynie schwymano młodego złodzieja, który z zadziwiającą zręcznością i prędkością wydobywał z puszek kocielnych i szpitalnych znajdujące się w nich pieniądze; pokłócenie się z jednym współtowarzyszem który wiedział o jego sposobie kradzie-

ży i wydał go, było powodem że go schwymano. Ten zbrodniarz wyjmując pieniądze, nieporuszał bynajmniej zamku, tylko przez otwór dobywał pieniądze, za pomocą małej maszynki którą trzymał między palcami. Będzie on bardzo przykładnie ukarany jako świętokradca. — W salonach *Londynu* teraz powszechnie mówią o sprawie Francji z Ameryką północną, gdyż wszyscy są przejęci ciekawością jakim sposobem ten ważny spór będzie ukończony. — Xże *Dewońszyr* ma być jednym z największych Amatorów kwiatów, między magnatami Angielskimi; zbiór krzewów i kwiatów w jego domu roślin, ma być najkosztowniejszym w całej Anglji. — W *Szkockiej* ciasninie morskiej *Lochfijn*, złapano niezmierną liczbę śledzi.

*Francja*. — W *Paryżu* uwięziono niedawno 2ch młodych ludzi, mających zamiar wspólnie odebrać sobie życie przez wystrzały z pistoletów, które mieli przy sobie; gdy właśnie przybyli do miejsca odległego otoczonego gestem krzewami i tam dobywszy morderczą broń, chcieli ją przyłożyć jeden drugiemu do piersi, nagle stanął między nimi Żandarm, mający czynność w tej stronie i z nieustraszoną odwagą uchwycił obu za barki, żądając aby broń odrzucili, przestraszeni ci młodzieńcy uczynili zadosyć żądaniu żandarma, i dobrowolnie udali się z nim do najbliższej władzy, która ich odesłała do więzienia, a z tamtąd do domu roboczego. Cała przyczyna tego szalonego zamiaru była ta, że ci młodzi ludzie pochodzący z zacnych rodzin, nie będąc posłusznymi rodzicom, dopuścili się nierządnego życia; Sąd policyjny rozpoznawszy stan tych młodych ludzi, zamknął ich karał w domu poprawy. — Miasto *Lugdun* ma zamiar dać Xciu *Orleańskiemu* w czasie jego przejazdu świetny bal. — Jak mówią trudni się Minister *Guizo* ułożeniem mowy tronowej, którą Król miał dnia 29go zagać posiedzenia Jzb. Mówią że w tej mowie będzie, między innymi, jasno wyrażone, iż spór z Stanami zjednoczo: Ameryki północnej bę-

dzie zgodnie ukończony. — Mówią, że Marszałek *Klozel* będzie mianowany Parą Francji, a Jenerał *Bryga*: *Odinot* Jenerał-Porucznikiem. — Jzba Parów bardzo ubolewa nad zgonem swiego kolegi Margrabiego *Angoss*. — Xię *Orleański* który, iak wiadomo, d. 20 z. m. przybył z *Oranu* do *Tulun*, znosił wiele niebezpieczeństwa i niewygód, na które się z wytrwałością poświęcił. — Niektóre dzienniki Paryzkie opisując teraźniejszą wyprawę w Algierskiem i zdobycie *Maskary*, ubolewają nad barbarzyństwem Francuzów iakie im świat przyniósł; bowiem dopuszczali się rabunku, bezprawia, a nakoniec spalili miasto! Wiadomość o takowem zwyciężtwie większa część obywateli Francji przyjęła z smutkiem, i tylko z niej Studenti byli najbardziej zadowoleni, bo na pamiątkę tegoż zwycięstwa otrzymali *rekracje*. Niektórzy wyprawę do *Maskary* nazywają *Maskaradą*. — Proces obwinionych o zaburzenie kwietniowe ieszcze potrwa przez kilka tygodni, przeco odwlecz się i proces *Efeskiego*.

*Rozmaitości*. — Dwie parodje ulubionych dzieł scenicznych pokazały się teraz na teatrach Paryzkich. Jedną na *Don Żuana* Delawinia przedstawiają na teatrze *Rozmaitości*, pod nazwą: *Jan-Jan*. Na drugim teatrze przedmiesciowym dają przenicowanie ulubionego *Zaczizozu*, pod tytułem *Babebibabu*. — Świat się obrucił do góry nogami! Klacz *Blansz*, należąca do Frankoniego, jest teraz przedmiotem podziwu w Królewskim Cyrku w *Bruxelli*; albowiem kieruje ona pługiem, ciągnionym od ludzi. — Dla mieszkającego w Paryżu Lorda *Pembrok* przybyły srebra stołowe na 30 osób, z Londynu z fabryki *P. Stor* i *Mortimer*, których wartość na 700,000 frat wynosi, a misterność roboty wszystko w tej mierze przewyższa. Świecznik, przeznaczony na środek stołu, kosztuje 40,000 fr. — W *Alertach* głoszą teraz śmiałość okrętowego Kapitana *Jana Wukarb*, który przedawszy w kadyxie ładunek swój i okręt, gdy nie znalazł żadnego okrętu odpływającego do Grecji,

wsiadł z 2ma majtkami na czółno, i w 32 dniach odbył tę długą drogę z *Kadyxu* do *Spezji*. — Spiewaczka *Grizy* zawarła z *Pawem Lagort*, Dyrektorem włoskiej opery w Londynie układ, iż za 4 miesięczne występowanie na tym teatrze otrzyma 125,000 fr. — Od kilku lat *Cesarz Napoleon* pokazuje się bardzo często na teatrach Paryzkich i Londyńskich; w pierwszym miejscu występuje zawsze iak bohater i zwycięzca, w drugim zawsze zwyciężony. Nie dawno w Londynie kiedy *Napoleon* pokazał się na scenie, padający na kolana, pewien officer Francuzki, znajdując się w tedy na parterze wpadł na scenę, aby z niej oddalić aktora, który przedstawiał tę rolę. — We *Lwowie* d. 31 z. m. za wyrokiem sądu kryminalnego, powieszono *Gieślę* mającego lat 50, który przez nałóg pijaństwa postradał wszystkie swe rzeczy i nakoniec dopuścił się zabójstwa na osobie niewiasty, której zabrał pieniądze, korale etc. — Na niektórych stawkach parowych w północnej Anglii opłata od osoby do tego stopnia zniżoną została, iż podróżny od iednej mili angielskiej płaci więcej, iak 3 grajcary. Jeżeli się to utrzyma i powszechnie przyjętem będzie, natenczas podróże staną się podobne do wielkiej wędrówki ludów. (R. L.)

#### PRZYIECHAM! do WARSZAWY.

Babski Ant: Dzie: z *Jaworka*, *Zatuski Lud*: Hra: z *Łosiej*, *Dzierzbicki Mich*: Dzie: z *Piekar*, *Skarbak Fryd*: Hra: z *Osięcina*, *Gliniński Józ*: Dzie: z *Babska*, *Krasiński Stani*: Hra: z *Radzieiwic*, *Brevilier Kar*: Kupiec z *Frankfortu*, *Gejsmer Jenerał* *Lejt*: *Zommeri Hra*: *Kapitan W. Austr*: i *Xiążę Gorczakow Jenerał* *Adju*: z *Petersburga*, *Potocki Aug*: Hra: z *Gub: Wileńskiej*, *Raciecki Andr*: Dzie: z *Modliborza*, *Niemierycz Anto*: Dzie: z *Jeruzala*, *Piotrowski Niko*: Dzie: z *Gub: Mińskiej*, *Jzdebski Alexander* Dzie: z *Nakai*.

#### DONIESIENIA.

W dniu 27 Grudnia 1835 r./8 Stycznia 1836 r. podają do publicznej wiadomości, iż *Ruchomości* iako to: *Kanapa*, *Krzesa*, *Bóžka*, *Szafy*, *Stoły*, *Kopersztychy*, *Rądle*, it. p. tu w *Warszawie* przy ulicy *Nalewki* pod Nr 2253, o godzinie 10 z rana:

również w tymże dniu o godzinie 2 z południa przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794, także Szafy, Komody, Kanapa, Lustra, Krzesła, i t. p. sprzedane zostaną przez publiczną Licytację za gotowe pieniądze. — *Stanisław Nowak K. T. C. W. M.*

**SPRZEDAŻ KÓSZTOWNOŚCI.** — Wdalszym ciągu odbędzie się w domu Nr 335, przy ulicy Rynek Nowego Miasta w dniu 7 Stycznia i następujących, sprzedaż Sreber i Precjozów.

W Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej Nr 608, sprzedażą się po cenach niższych rozmaite Wina Reńskie iako też Francuskie białe i czerwone w rozmaitych gatunkach, po większej części z r. 1831, biorącym znaczniejsze partie odstąpienie się stósowny procent.

Podpisany zawiadamia, ktoby miał zamiar nabycia 2ch STRAGANÓW Piekarskich, 1go na placu przed bramą żelazną pod Nr 106, 2go na placu Sułkowskich bez Nru, stojących, a do wspólności Małżonków Früböss należących, aby takowych pod jakimkolwiek bąd pozorem nieważyl się nabywać, w przeciwnym bowiem razie, sam sobie winę wbrew temu ostrzeżeniu postępujący, za złe skutki z tąd wynikłe przypisze. — W Warszawie dnia 4 Stycznia 1836 r. — *Jan Früböss.*

W dniu 27 Grudnia 1835/8 Stycznia 1836 r. o godzinie 11 z rana tu w Warszawie przy ulicy Elektoralnej pod Nr 789, sprzedane zostaną przez publiczną Licytację prawnie zajęte ruchomości iako to: Kantorek, Kanapa, Krzesła, Szafa, Lustra, Szlaban, Talerze cynowe, i t. p. przedmioty.

*Paweł Wrękowski K. T. C. W. M.*

**CZTERY MAGLE** w dobrym stanie, razem lub pojedynczo do sprzedania w domu Marcinkanek przy ulicy Piekarskiej Nr 128.

Fabrykant PERKALÓW Ludwik Geier w Mieście Łodzi, ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż Skład jego w Starem Mieście pod Nr 45, zaopatrzony jest PERKALIKAMI w różnych deseniach w ciemnych kolorach, które po umiarowanej sprzedażą się cente. — *Ludwik Geier.*

*Sekwestrator Cyrkuła 2i3 przy Urzędzie Muncyपालnym M. S. Warszawy.* — W skutek odręcznej decyzji Urzędu Muncyपालnego M. Warszawy z dnia 9/21 Lipca t. b. do Nru 1901/12, 340 z Czerwca, Wydział Kas zawiadamia Szanowną Publiczność, iż Dom drewniany przy ulicy Rybaki Nr 2549, składający się z 2ch Dworków, Szpichlerka i Komorek wraz z Placem innym Nrem oznaczonym, na Skład Drzewa przydatnym, w dniu 8 Stycznia 1836 w roczną dzierżawę wypuszczonym będzie, którego inwentarz i warunki Licytacji ka-

żdego dnia w Kancelarji podpisanego Sekwestratora przy ulicy Freta w domu Nr 263, przejrzane być mogą. — *Wyhowski.*

Przy ulicy Konwiktorskiej w Koszarach Sierakowskich odbędzie się licytacja na przywiezienie Łodu do Lodowii; żyjący sobie wzięść takąową dostawę raczy się zgłosić do tychże koszar na targi na d: 27 Grud: 1835 (8 Stycz: 1836) a przetargi na d. 12 Stycz: 1836 (31 Grud: 1835 r.)

W tych dniach wyjeżdżający do Petersburga, życzy sobie znaleźć TOWARZYSZA podróży, o wspólnym koszcie. Wiadomości przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1831, na 2m piętrze.

W dniu 4 b. m. w wieczor zginął z Pokoiów Pałacu Nr 415, na Krakowskim Przedmieściu PIESK mały, z gatunku angielskich, mający żółte łatki, ucięty ogon, naszyi obrózkę na niebieskim tle z obwódka brązową, z literami brązowymi A. P. Uprasza się o oddanie tego Pieska do Rządcy tegoż Pałacu, za nagrodą.

Prawnne zajęte Ruchomości, a mianowicie: Kanapa, Krzesła, Stoły, Szafy, Komody, Pantaljon, Fotele, Taborety, i wiele innych, tu w Warszawie przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1725, w dniu 27 Grudnia 1835/8 Stycznia 1836 r. o godzinie 2 po południu przez publiczną Licytację sprzedane będą. *Józefat Magnuski K. T. C. W. M.*

Małżństwo bezdzietne żyjące sobie mieć bezpłatną mieszkanie przy kawalerze za usługę, po weźmie wiadomość u Pana Piotra Rogaskiego w Warszawie przy ulicy Długiej Nr 550, w domu W. Smmra.

*Intro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550,*  
**SNİADANIE:** Kapłony z rożna z se. dala, Kuropaty z rożna szpiko, Sandacz ziaia, Szczupak z sosem kaparoz, Kotlety rybne, Łazanki litewskie z pieca, Zupa rybna i Barszcz ze śmietą. **KOLACJA:** Potrawa z pulard z garnitu, Ryby na zimno i gorąco, Kłopsy z kartofelkami.

\* \* \* Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Powdwa Nr 532, na pierwszym piętrze, grać i spiewać będą Panny *Hessen.*

\* \* \* Dziś w Kawiarni przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 167, przy Kościele Paulinów, Panny *Hessen* grać i spiewać będą *K. E.*

\* \* \* Dziś w Kawiarni *Z. Heschert* w domu d. Elerla Nr 543, przy ulicy Długiej, *EP. Hessen* grać będą.

Dziś rano zimna stopni 12. Wczoraj w południe 1.  
**TEATR WIELKI,** Dziś 15 raz *Galganduch.* — *Jutro Czemuż nie była Stęrotą. Młodzieniec na wydaniu.*